

Relacja z II edycji Warsztatów Ratownictwa Wysokościowego w Gdyni

Wpisany przez Paweł P
piątek, 14 grudnia 2012 00:28

W dniach 18-20 października odbyła się w Gdyni II Edycja Warsztatów Ratownictwa Wysokościowego, zorganizowana przez Komendę Miejską PSP w Gdyni oraz firmę ROJAM Alpinistyka Przemysłowa. Obok ratowników ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wysokościowego „Gdynia” oraz grup z Wojska, PCK, POPR i LOTOSu udział w warsztatach wzięło także trzech członków Sopotkiego Klubu Taternictwa Jaskiniowego – Maciej Pelech, Maciej Kosznik oraz Paweł Prądyński

Podczas teoretycznej części warsztatów mieliśmy możliwość wysłuchania kilku wykładów m. in. na temat wytycznych i technik ratownictwa wysokościowego, asekuracji oraz różnic pomiędzy technikami dostępu linowego stosowanymi podczas prac wysokościowych, a technikami używanymi w ratownictwie.

Następnego dnia odbyła się część praktyczna - zajęcia odbywały się w Centrum Technik Wysokościowych Rojam. Uczestnicy warsztatów zostali podzieleni na grupy pięcioosobowe i przemieszczali się pomiędzy poszczególnymi stanowiskami szkoleniowymi. Ćwiczenia w których wzięliśmy udział obejmowały następujące zagadnienia:

- Zabezpieczanie uszkodzonego w noszach do ratownictwa jaskiniowego Petzl Nest
- Transport uszkodzonego w noszach przy użyciu techniki ruchomego bloczka
- Pionowanie i poziomowanie noszy przez ratownika
- Metoda balansu z użyciem przeciwwagi przy wyciąganiu uszkodzonego
- Uwalnianie osoby z przyrządów do wychodzenia/zjazdu
- Asekuracja partnera przy wspinaczce po konstrukcji
- Różnice w posługiwaniu się przyrządami ASAP, Locker, Shunt
- Tor linowy – różnice w zastosowaniu technik SRT i DRT

Organizację zajęć oceniamy bardzo pozytywnie – przy współpracy z doświadczonymi osobami mieliśmy możliwość nauczenia się wielu nowych rzeczy i przećwiczenia ciekawych technik w praktyce.

Trzeciego dnia, na zakończenie warsztatów, odbyły się zawody z zakresu technik ratownictwa wysokościowego, w których z naszej trójki wziął udział Maciej Kosznik. Poniżej jego relacja z tego wydarzenia:

Zawody odbyły się na terenie Kolibki Adventure Park w Gdyni, wzięło w nich udział sześć trzyosobowych zespołów, różnych grup ratownictwa specjalnego z trójmiasta. Rywalizacja odbywała się na torze, na którego pokonanie trzeba było poświęcić około 60 minut. Trasa toru do ostatniej chwili pozostawała niespodzianką, ponieważ miejsce z którego ruszaliśmy, było ukryte za wzgórzem.

Grupa do której należałem była grupą mieszaną, ponieważ niestety Paweł i Maciek nie mogli uczestniczyć w zawodach - w ekipie ze mną był Loku z POPRu i Julek ze Straży Pożarnej.

Kolejność startu grup była losowa - my byliśmy ostatni. Na start czekaliśmy około pięciu godzin :)

Po tym czasie przyjechał po nas quad, żeby zawieźć nas na startu. Gdy dotarliśmy na miejsce, zostały nam objaśnione zasady i wylosowaliśmy kto rusza pierwszy - padło na mnie! Na szczęście okazało się, że pierwsze są przepinki, a jak wiadomo, w tym grotolazi są najlepsi :) Od momentu wpięcia się w linę ruszył stoper. Moim zadaniem było wyjść po linie 10 metrów, następnie wpiąć się w firankę, czyli linę zawieszoną w "U". Gdy ją przeszedłem, musiałem przeciągnąć się około 100 metrów po tyrolce i dotrzeć na platformę. W momencie wpięcia się w punkt na platformie ruszył Loku, ale już w innej konkurencji. Musiał wejść po drabince asekurowany na wędkę przez Julka, a następnie przeciągnąć linę i asekurować wejście Julka z góry. Kiedy już wszyscy znaleźliśmy się na platformie chłopacy kolejno przejeżdżali najdłuższą tyrolką na drugi koniec parku, niestety mnie ominęła ta przyjemność - szkoda :) Gdy dotarli na drugą stronę, ja mogłem zjechać zawieszoną liną na ziemię. Będąc na dole, musiałem przygotować noszę do transportu uszkodzonego, który leżał obok. Chłopaki mieli w międzyczasie do wykonania zadanie z poręczowaniem. Gdy do mnie dotarli, umieściliśmy uszkodzonego w noszach. Naszym zadaniem było zbudowanie układu ruchomego bloczka do ich transportu. Kiedy byliśmy już gotowi, wpiąłem się do noszy jako ratownik asekurowujący uszkodzonego i chłopaki zaczęli wyciągać mnie do góry. W górze musiałem za pomocą Grigri i prostego systemu wyciągowego obrócić nosze do pozycji pionowej. Gdy wylądowaliśmy czas się zatrzymywał, a My mogliśmy w końcu odpocząć.

Nasz czas przejścia toru wynosił 42 minuty, byliśmy 2 minuty gorsi od najlepszego czasu jaki

Relacja z II edycji Warsztatów Ratownictwa Wysokościowego w Gdyni

Wpisany przez Paweł P
piątek, 14 grudnia 2012 00:28

został osiągnięty, jednak nie czas tego dnia się liczył, a punkty karne, które dostawaliśmy za popełnione błędy. My dostaliśmy ich 50 i zajęliśmy w zawodach drugie miejsce. Lepsza od nas okazała się ekipa z PCK. Dobrze, że wygrali, bo my mieli byśmy mały problem z podzieleniem pucharu :)

Na koniec zawodów Grupa Ratownictwa Specjalnego PCK została nagrodzona pucharem Komendanta Miejskiego PSP w Gdyni i nagrodami ufundowanymi przez firmę THE NORTH FACE. Warsztaty zakończone zostały wspólnym, pamiątkowym zdjęciem. Podsumowując, jestem bardzo zadowolony, że miałem możliwość uczestnictwa w warsztatach. Ćwiczenia w których wziąłem udział to moim zdaniem niezapomniane przeżycie, które pokazuje, jak dużo jeszcze jest rzeczy, których warto się nauczyć :)

Maciej Kosznik

Na zakończenie chcielibyśmy serdecznie podziękować organizatorom warsztatów i jednocześnie zgłosić, że jako SKTJ bardzo chętnie weźmiemy udział w kolejnej edycji :)

W pośrednim związku z opisanymi powyżej warsztatami, zorganizowaliśmy do tej pory w klubowym gronie 3 treningi praktyczne, podczas których ćwiczyliśmy m. in. konstruowanie układu ruchomego bloczka i przemieszczanie uszkodzonego przy jego użyciu oraz metodę wyciągania uszkodzonego za pomocą balansu/przeciwwagi. Odbyła się też zasymulowana akcja ratownicza polegająca na przetransportowaniu rannego ze szczytu nieczynnej wieży widokowej do jej podstawy. Szczęśliwie dla 'uszkodzonego Wiktora', mimo pewnych przejściowych komplikacji, zakończyła się ona powodzeniem :) Na ostatnim z treningów uczyliśmy się jak budować tyrolkę z linami nośną i asekuracyjną – oczywiście na koniec świetnie się bawiliśmy zjeżdżając na niej. Wszystkich chętnych klubowiczów, którym zima nie straszna, zapraszamy na treningi organizowane w przyszłości :)

Paweł Prądyński

Relacja z II edycji Warsztatów Ratownictwa Wysokościowego w Gdyni

Wpisany przez Paweł P
piątek, 14 grudnia 2012 00:28

{vsig}aktualnosci/2012/warsztaty_ratownictwa_rojam{/vsig}